

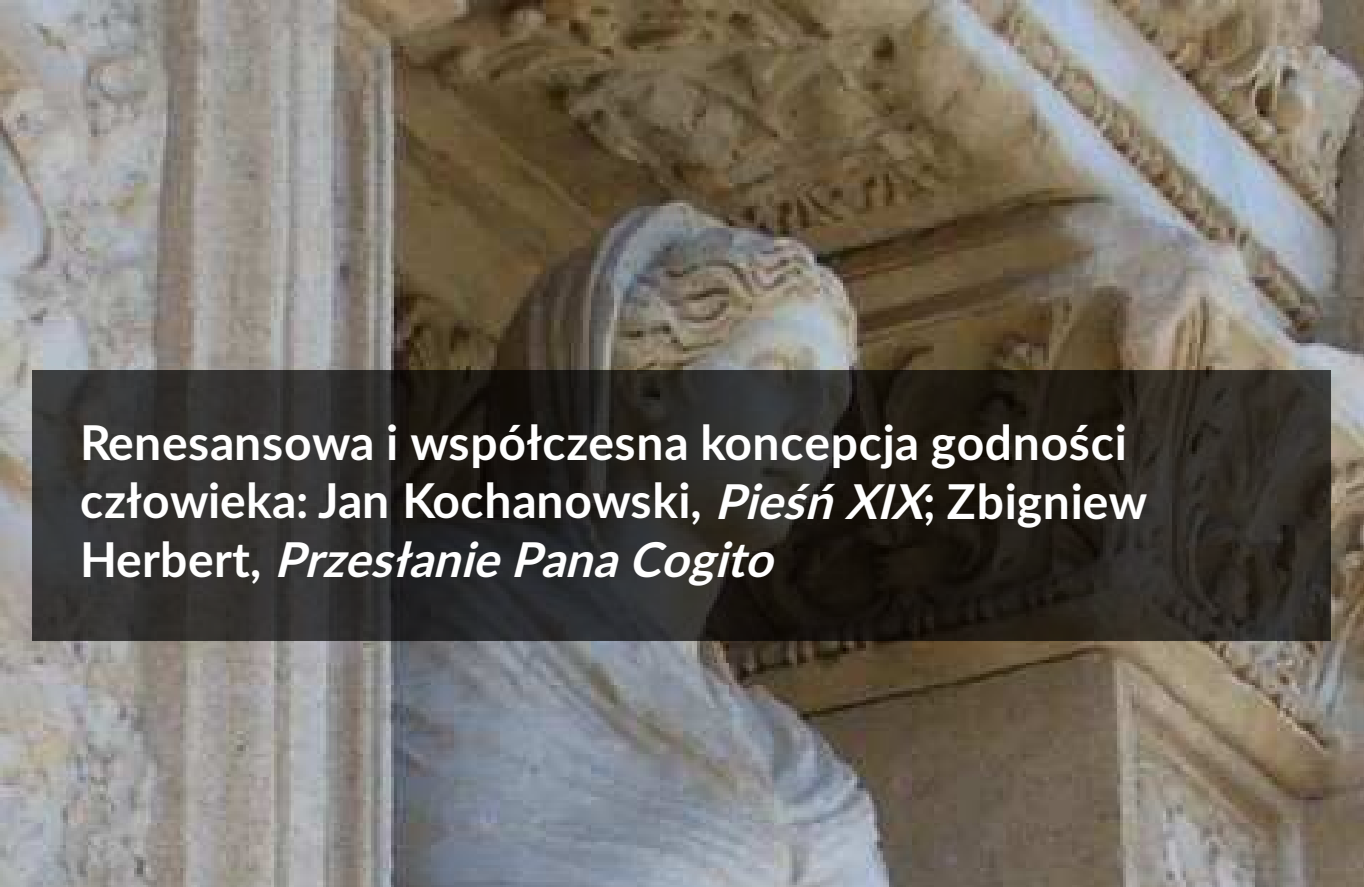
## Renesansowa i współczesna koncepcja godności człowieka: Jan Kochanowski, *Pieśń XIX*; Zbigniew Herbert, *Prześłanie Pana Cogito*

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Film](#)
- [Audiobook](#)
- [Dla nauczyciela](#)

### Bibliografia:

---

- Źródło: Zbigniew Herbert, *Prześłanie Pana Cogito*.
- Źródło: Jan Kochanowski, *Pieśń XIX*.
- Źródło: Immanuel Kant.

A photograph of a marble statue of a person, likely a personification of an virtue, standing in a classical library setting with columns and arches. The statue is wearing a long, draped garment and has a serene expression. The background shows the intricate carvings of the library's architecture.

## Renesansowa i współczesna koncepcja godności człowieka: Jan Kochanowski, *Pieśń XIX*; Zbigniew Herbert, *Przesłanie Pana Cogito*

Personifikacja *areté* w Bibliotece Celsusa w Efezie (II w.n.e.)

Źródło: Institute for the Study of the Ancient World, dostępny w internecie: Wikimedia Commons, licencja: CC BY 2.0.

Czy godność człowieka wynika z samego tylko faktu bycia człowiekiem? Czy zależna jest od wysiłku, jaki podejmuje jednostka, by kształtować się i rozwijać albo stawiać opór wobec zła?

Ten pierwszy rodzaj godności nazywamy godnością osobową i przysługuje ona każdej jednostce ludzkiej z samego faktu bycia człowiekiem. Etyczna postawa człowieka, jego dokonania oraz trud, jaki podejmuje, budują godność osobowościową. Może być ona pogłębiana wraz ze świadomym rozwojem człowieka, który można także nazwać dojrzwaniem konkretnej osoby do pełni swojego ludzkiego potencjału.

Problematyka godności zajmowała już starożytnych filozofów greckich. Św. Tomasz z Akwinu uznał ją za podstawę bytu osobowego, za doskonałość sposobu istnienia, którą człowiek może osiągnąć poprzez wolny wybór. Zestawienie utworów Kochanowskiego i Herberta pokazuje jednak, że ten wolny wybór bywa dramatyczny. Doświadczenie totalitaryzmu zmieniło bowiem humanistyczny optymizm w gorzką świadomość, że walka o godność miewa wysoką cenę.

## Twoje cele

- Prześledzisz podejście do problematyki godności człowieka na przestrzeni wieków.
- Dokonasz analizy i interpretacji porównawczej utworów Jana Kochanowskiego i Zbigniewa Herberta, poświęconych temu problemowi.
- Wyjaśnisz, na czym polega heroizm walki o godność w wierszu Herberta.

# Przeczytaj

---

Na początku naszych rozważań warto zadać sobie pytanie, jak rozumieć samo pojęcie godności ludzkiej. W słowniku filozoficznym czytamy, iż „godność to szczególna wartość, którą reprezentuje każdy człowiek [...] jako istota rozumna i wolna [...] i która zasługuje na szacunek innych”.

Definiując pojęcie godności, filozofowie odwołują się też często do poglądów Immanuela Kanta, którego zasady [etyki](#) nazywa się czasem zasadami godności ludzkiej. Kant zaś poucza krótko:

” Postępuj tak, byś  
człowieczeństwa w twojej osobie,  
jak też w osobie każdego innego,  
używał zawsze zarazem jako  
celu, nigdy tylko jako środka.

” Człowiekowi wiele wprawdzie  
brakuje do świętości, ale  
człowieczeństwo w jego osobie  
musi być dla niego święte.



Immanuel Kant

Źródło: dostępny w internecie: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Zagadnienie szczególnej wartości człowieka pojawia się w dziejach myśli ludzkiej oczywiście na wiele wieków przed oświeceniową filozofią Kanta. Już biblijni pisarze i antyczni filozofowie, choć nie posługiwali się wprost terminem „godność”, to jednak uznawali istnienie specyficznej wartości i niepowtarzalności ludzkiej osoby. Według Biblii wartość ta polega na podobieństwie człowieka do Boga. Już na samym początku Pisma Świętego, w Księdze Rodzaju czytamy, iż Stworzył [...] Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył, a słowa z *Psalmu VIII*, według których człowiek jest „niewiele mniejszym od istot niebieskich”, wskazują na niezwykle miejsce

istoty ludzkiej we wszechświecie. Z kolei greccy i rzymscy filozofowie widzieli wielkość człowieka w nieśmiertelności i rozumności jego duszy. Dusza odróżnia ludzi od wszelkich innych istot, pozwala im wybierać dobro oraz praktykować je w postaci cnotliwego życia.

## ***Mowa o godności człowieka***

Problematyką godności interesowano się w sposób szczególny w renesansie. Najsłynniejszym dziełem z tego okresu, w całości poświęconym temu zagadnieniu, jest *Mowa o godności człowieka* (1486) włoskiego filozofa Giovanniego Pico della Mirandoli.

Tekst Mirandoli, który był znany staropolskim poetom, ma szczególne znaczenie dla rozważanych przez nas kwestii: prawdopodobnie pod jego wpływem powstała *Pieśń XIX* Jana Kochanowskiego, znana jako *Pieśń o dobrej sławie*. Według włoskiego filozofa, uprzywilejowana pozycja człowieka polega na tym, że jest on mikrokosmosem odzwierciedlającym stworzony przez Boga wszechświat. Aniołowie, będąc jedynie istotami duchowymi, nie mogą stanowić wizerunku Boskiego dzieła, może nim być jedynie człowiek, który posiada zarówno pierwiastek duchowy – ma bowiem duszę, jak i – ze względu na swe ciało – pierwiastek zwierzęcy. Pico zwraca uwagę, że człowiek, będąc świadomym swego niezwykłego miejsca w kosmosie, przy pomocy duchowych zdolności może kształtować siebie i wpływać na własny los. Tak więc może stoczyć się do rzędu bydła, jak i wznieść do poziomu istot boskich. Jest twórcą i rzeźbiarzem własnego losu, bowiem, podobnie jak Bóg, posiada wolną wolę i rozum.



Cristofano dell'Altissimo, *Pico della Mirandola*, XV w.

Źródło: domena publiczna.

## **Powszechna Deklaracja Praw Człowieka**

Zagadnienie godności człowieka powracało w dziejach myśli ludzkiej wielokrotnie, jak choćby we wspomnianej już filozofii Kanta. Przypomnijmy tu jednak tylko o jednym, ważnym dla nas tekście – Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, uchwalonej przez [ONZ](#) w 1948 r. Zapoczątkowała ona proces, który nazwano „rewolucją godności człowieka”, i nadała kształt nowoczesnemu pojmowaniu ludzkiej wartości. Zgodnie z zawartymi w niej postulatami, człowiek ma „przyrodzoną godność”, która wynika z posiadania rozumu i sumienia oraz z przynależenia do braterskiej wspólnoty ludzkiej.

## Współczesne koncepcje godności człowieka

W cieniu dwóch wielkich tragedii XX wieku, którymi były wojny światowe, i niejako w odpowiedzi na nie, powstawała myśl wybitnego żydowskiego filozofa, Emmanuela Lévinasa. Można powiedzieć, że głównym jej tematem była kwestia wartości każdej osoby ludzkiej. Zbrodnie totalitarne dokonywano w oparciu o przekonanie, że ludzie są tylko statystyką. Człowiek nie posiada absolutnej wartości sam w sobie, może zostać zniszczony wyłącznie ze względu na przynależność do określonego narodu, poglądu czy religii, których się nie akceptuje. Lévinas usiłował odpowiedzieć na ten powszechny w czasach wojny upadek godności ludzkiej. W swoich dziełach pisał o Innym, który jest kimś bardzo do mnie podobnym, a zarazem odmiennym. Ów Inny odsłania przede mną cały nieskończony świat jego własnego życia oraz jego osobistej głębi, zaprasza mnie do uczestniczenia w nim, ale także prowokuje do ważnego wyboru etycznego: czy zaakceptuję inność drugiego człowieka, przyznając mu taką samą wartość, jaką nadaję samemu sobie, czy też odrzucę ją, jednocześnie samego siebie skazując na niepełny rozwój swojej własnej osoby. Lévinas, a za nim m.in. Karol Wojtyła, wyrażali bowiem przekonanie, że dojrzewamy i spełniamy się dopiero wtedy, gdy otwieramy się na drugiego człowieka, widząc w nim kogoś nam podobnego, a zarazem doceniając jego odmiennność.

## Renesansowa i współczesna koncepcja godności człowieka

Mając już pewne wyobrażenie o zagadnieniu godności, można porównać koncepcje godności człowieka w dwóch utworach pochodzących z różnych epok.

” Jan Kochanowski

***Pieśń XIX***

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D1osjxvR6>

Nagranie dźwiękowe Jan Kochanowski, Pieśń XIX.

---

Jest kto, co by wzgardziwszy te doczesne rzeczy  
Chciał ze mną dobrą tylko sławę mieć na pieczy,  
A starać się, ponieważ musi zniszczyć ciało,  
Aby imię przynamniej po nas tu zostało?

I szkoda zwać człowiekiem, kto [bydłęce](#)<sup>1</sup> żyje  
[Tkając](#)<sup>2</sup>, lejąc w się wszystko, póki [zstawa](#)<sup>3</sup> szyje;  
Nie chciał nas Bóg położyć równo z bestyjami:  
Dał nam rozum, dał mowę, [a nikomu z nami](#)<sup>4</sup>.

Przeto chciejmy wziąć przed się myśli godne siebie,  
Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie;  
Służmy poczciwej sławie, a jako kto może,  
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.

[Komu dowcipu równo z wymową dostaje](#)<sup>5</sup>,  
Niech szczepi między ludźmi dobre obyczaje;  
Niechaj czyni porządek, [rozterkom](#)<sup>6</sup> zabiega,  
Praw ojczystych i pięknej swobody przestrzega.

A ty, [coć](#)<sup>7</sup> Bóg dał siłę i serce po temu,  
[Uderz się](#)<sup>8</sup> z poganinem, [jako służe](#)<sup>9</sup> [cnemu](#)<sup>10</sup>;  
Prostak to, który wojsko z wielkości szacuje:  
Zwycięstwo liczby nie chce, męstwa potrzebuje.

Śmiałem wszędy równo<sup>11</sup>, a o wolność miłą  
Godzi się oprzeć<sup>12</sup>, by więc i ostatnią siłą;  
Nie przegra, kto frymarczy na sławę żywotem<sup>13</sup>:  
Azaby go lepiej<sup>14</sup> dał w cieniu<sup>15</sup> darmo potem?

Źródło: Jan Kochanowski, *Pieśń XIX*.

” Zbigniew Herbert

## ***Przesłanie Pana Cogito***

Nagranie dostępne pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/D1osjxvR6>

Nagranie dźwiękowe Zbigniew Herbert, Przesłanie Pana Cogito.

---

Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu  
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę

idź wyprostowany wśród tych co na kolanach  
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch

ocalałeś nie po to aby żyć  
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny  
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy

a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze  
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych

niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda  
dla szpiclów katów tchórzy – oni wygrają

pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę  
a kornik napisze twój uładzony życiorys

i nie przebaczaj zaiste nie w twojej to mocy  
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świecie

strzeż się jednak dumy niepotrzebnej  
oglądaj w lustrze swą błazeńską twarz  
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie było lepszych

strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne  
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy  
światło na murze splendor nieba  
one nie potrzebują twojego ciepłego oddechu  
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy

czuwaj – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź  
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

powtarzaj stare zaklęcia ludzkości bajki i legendy  
bo tak zdobędziesz dobro którego nie zdobędziesz  
powtarzaj wielkie słowa powtarzaj je z uporem  
jak ci co szli przez pustynię i ginęli w piasku

a nagrodzą cię za to tym co mają pod ręką  
chłostą śmiechu zabójstwem na śmietniku

idź bo tylko tak będziesz przyjęty do grona zimnych czaszek  
do grona twoich przodków: [Gilgamesza](#)<sup>16</sup> Hektora Rolanda  
obrońców królestwa bez kresu i miasta popiołów

# Bądź wierny Idź

Źródło: Zbigniew Herbert, *Przesłanie Pana Cogito*.

Już na pierwszy rzut oka widać, że oba wiersze znacznie się od siebie różnią, przede wszystkim dzieli je dystans czasowy: pieśń Kochanowskiego pochodzi z wieku XVI (wyd. 1586), wiersz Herberta zaś – z lat 70. ubiegłego stulecia (wyd. 1974). Zwróćmy uwagę, że w żadnym z omawianych utworów termin „godność” nie pojawia się wprost, jednocześnie i w jednym, i w drugim tekście występują pojęcia i refleksje, które łączą się z zagadnieniem szczególnej wartości istoty ludzkiej. I tak Kochanowski zamiast o godności mówi o „dobrej sławie”: wierność wartościom z nią związanym powoduje, że człowiek zyskuje nagrodę – nieśmiertelne, cieszące się szacunkiem potomnych „imię”. Kto dba o dobrą sławę, ten żyje i umiera godnie. Natomiast Herbert posługuje się mową symboli, zgodnie z poetyką jego wiersza człowiek, który chce zachować swój honor i człowieczeństwo, musi być „wyprostowany”. Znamienne jest też to, iż człowiek ma bronić ludzkiej godności, dlatego że ona sama w sobie jest wartością. Nie czeka go za to żadna nagroda, przeciwnie: to, czego może się spodziewać, to jedynie nadejście „ciemnego kresu” i „nicości”.

Przesłanie renesansowego artysty daje nadzieję, że za trud godnego życia czeka nagroda, natomiast współczesny poeta nie widzi już tej perspektywy i każe dbać o wartości ludzkie ze względu na nie same, a nie z racji na inne, głębsze motywy. Oto pierwsze wnioski wynikające z porównania obydwu odległych czasowo utworów. Żeby przejść do następnych, trzeba dokładniej przyjrzeć się omawianym lirykom.

## Słownik

### etyka

(gr. *tá ēthiká* – traktat o obyczajach) – ogół zasad i norm postępowania przyjętych w danej epoce i w danym środowisku; nauka o moralności

### Organizacja Narodów Zjednoczonych (ONZ)

Narody Zjednoczone (NZ) (z ang. *United Nations* – UN); organizacja międzynarodowa o charakterze uniwersalnym (powszechnym) i szerokim zakresie działania (kompetencjach ogólnych)



# Film

---

## Polecenie 1

Wysłuchaj wykładu i opisz dwa modele postaw człowieka przedstawione w *Pieśni XIX* Jana Kochanowskiego. Następnie wskaż, który z nich wybrzmiewa w *Prześłaniu Pana Cogito* Herberta.

## Polecenie 2

Podaj, do jakiej tradycji nawiązują obaj poeci, przedstawiając w swoich wierszach wzorzec postaw człowieka. W wypowiedzi odwołaj się do konkretnych fragmentów utworów.



Film dostępny pod adresem <https://zpe.gov.pl/a/DbPKGKI3g>

Film opowiada o renesansowej i współczesnej koncepcji godności człowieka na podstawie wiersza Zbigniewa Herberta

---

# Audiobook

---

## Polecenie 1

Na podstawie nagrania wyjaśnij, jaki związek z przesłaniem obu wierszy ma ich konstrukcja.

## Polecenie 2

Opisz, jaką rolę w obu utworach odgrywają uczucia.

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PgYtn6SMR>

---

Wiersz poety z Czarnolasu to pieśń, czyli stroficzny utwór liryczny, wzorowany na starożytnych dziełach Horacego, zwanych po łacinie *carmina*. Nawiązując do swego mistrza, Kochanowski tworzy składający się z dwóch ksiąg cykl pieśni. Poeta przedstawia w nim program filozoficzny, w którym stara się odpowiedzieć na pytanie, co robić, by żyć godnie i mądrze. Omawiana tu *Pieśń XIX* wydaje się ważnym elementem tego programu. Centralnym zagadnieniem, któremu poświęcony został liryk Kochanowskiego, jest zagadnienie „dobrej sławy”. Od razu trzeba podkreślić, że „sława” nie oznacza tu tylko tego, co się z tym terminem na ogół dziś kojarzy, a więc powszechnego uznania, rozgłosu i popularności. Staropolska „sława” sytuowała się blisko pojęcia cnoty, mającego swe korzenie jeszcze w starożytności. Posiadanie sławy-cnoty oznaczało w Grecji i Rzymie szczególne wartości ludzkiego ducha, który wyróżniał się rozumem, męstwem i dzielnością, gardził dobrami zewnętrznymi i umiał zapanować nad namiętnością i

uczuciami. Rozumiejąc w ten sposób ludzką wielkość, Kochanowski nawiązuje do chwalonego przez stoików ideału mędrca, będącego doskonałym uosobieniem cnót. Nieśmiertelność sławy poeta z Czarnolasu przeciwstawia ulotności rzeczy doczesnych, której najbardziej doświadczamy poprzez własne, zniszczalne ciało. Opiewana w pieśni dobra sława jest też tym, co, podobnie jak rozum i mowa, wyróżnia istotę ludzką spośród wszystkich innych stworzeń i całego świata. Kochanowski zaczerpnął tę myśl z *Mowy o godności człowieka* Pico della Mirandoli. Warto przytoczyć znamienne fragment XV-wiecznego tekstu: „[...] jeśli zobaczyłbyś jakiegoś człowieka, który dba tylko o żołądek i pełza po ziemi, ten korzeniem jest raczej przytwierdzonym do ziemi niż człowiekiem. A jeśli zobaczyłbyś, że ktoś [...] jest niewolnikiem zmysłów – zwierzę widzisz a nie człowieka. Jeśli zaś zobaczyłbyś filozofa roztrząsającego wszystko własnym rozumem, tego winieneś czcić. Ten bowiem nie ziemską, ale niebiańską jest istotą”.

Człowiek, zdaniem Pico, jest bliski boskiemu światu tylko wtedy, gdy będąc istotą rozumną, kształtuje swe człowieczeństwo jako „swobodny i godny siebie twórca i rzeźbiarz”. Kochanowski rozwija ten wątek, dając konkretne wskazówki, co człowiek – ów rzeźbiarz i twórca – ma zrobić, by jego życie było godne, tzn. opromienione blaskiem dobrej sławy. Poetyckie przykazania zamykają się w trzech punktach: po pierwsze jest to dbanie o rozwój własnego rozumu i duszy, człowiek ma wziąć przed „się myśli godne siebie”, czyli rozważać rzeczy, które są istotne dla jego człowieczeństwa; po drugie są to zadania wobec społeczeństwa, czyli troska o „dobro wspólne”: obyczaj, ojczyście prawa i wolność; po trzecie – obowiązki wobec ojczyzny, czyli walka z „poganinem”. Zadania te znajdują się wobec siebie w określonej hierarchii, jedne wynikają z drugich oraz są od siebie zależne. Dopiero bowiem ten, kto umie zadbać o własną godność, potrafi również wziąć na siebie obowiązki względem społeczności. Ten zaś, kto dba o siebie i innych, w decydującej chwili będzie umiał bronić ojczyzny przed wrogiem.

A jak zagadnienie godności przedstawiane jest w *Przesłaniu Pana Cogito*? Adresat wiersza Herberta również ma za zadanie zmierzać do doskonałości moralnej, nie jest to już jednak pełna harmonii doskonałość człowieka renesansu. Z tego też powodu przesłanie zawarte w utworze nie mogło się zamknąć w regularnej i melodyjnej formie pieśni. Wiersz Herberta ma budowę nieregularną, składa się ze strof o nierównej liczbie wersów. Konstrukcja ta podkreśla nie tylko pełen dysharmonii obraz współczesnego człowieka, lecz także niestabilność otaczającego go świata, pozbawionego moralnego ładu i tradycyjnych wartości.

Należy również zwrócić uwagę, że zawarte w wierszu przesłanie zostało skierowane bezpośrednio do adresata: utwór zaczyna się apostrofą, zaś sformułowane w nim nakazy występują na ogół w trybie rozkazującym, co powoduje, że brzmią one jak przepisy nowego Dekalogu. Każda zwrotka zawiera inną myśl i stanowi jakby osobne przykazanie. Wiersz jest przykładem liryki roli: autor wciela się w tytułowego Pana Cogito, a wypowiedziane przez podmiot mówiący sentencje mają podniosły i uniwersalny charakter.

Ustami wymyślonego przez siebie bohatera Herbert przekazuje współczesny kanon godnego postępowania. Owo poetyckie przesłanie wyrasta ze ściśle określonej sytuacji historyczno-politycznej, zupełnie odmiennej niż renesansowa – lata 70., przeminął wprawdzie okres zniewolenia faszystowskiego, ale trwa epoka komunizmu, która w równie drastyczny sposób ogranicza ludzką wolność. Są to więc czasy, kiedy szczególnie towarzyszy ludziom poczucie odarcia z osobistej godności („głos poniżonych i bitych”), a ich chlebem powszednim było doświadczenie gniewu i bezsilności („Gniew twój bezsilny”), braku współczucia i zrozumienia („Nikt cię nie pocieszy) oraz zdrady („nie w twojej to mocy przebaczać w imieniu tych, których zdradzono o świcie”). Człowiek XX w. stracił wiarę w istnienie „braterskiej wspólnoty ludzi”, ma świadomość, że odebrano mu wszystkie jego podstawowe prawa oraz że człowieczeństwo przestało być święte. Właśnie do tego umęczonego i poniżonego człowieka Herbert kieruje swój wiersz, przesłanie, w którym chce wskazać, jak w czasach zniewolenia zachować ludzką godność. Jedno z najważniejszych przykazań poety zostało zapisane w symboliczny sposób w drugim z dystychów: „idź wyprostowany wśród tych co na kolanach”.

Postawa wyprostowana jest jedną z tych cech, które odróżniają człowieka od zwierząt. W XX w. nie może być mowy o tym, aby się troszczyć o „pocziwą sławę”, „dobro wspólne” czy też „piękną swobodę”. Świat bowiem został pozbawiony dobra, piękna i staropolskiej pocziwości. Teraz należy dbać tylko o to, by pozostać człowiekiem. Bycie „wyprostowanym” to zachowanie niezależności i wolności ducha, który nie daje się ująć w okowy, nawet wówczas, gdy większość, ulegając presji i zniewoleniu, pada przed tyranem na kolana. Ci, którzy pozostali „wyprostowani”, mają szczególne przeświadczenie, że ludzką godność można ocalić w sobie samym bez względu na sytuację zewnętrzną, do nich więc należy „dać świadectwo”, iż jest to możliwe mimo grożącego poniżenia i śmierci. Zatem nie rozumność, na którą tak kładziono nacisk w XVI w., ale odwaga staje się tym, co

ocala człowieczeństwo i co „jedynie [...] się liczy”. W kodeksie Pana Cogito odwagę mają wspomagać uczucia gniewu i pogardy „dla szpiclów katów tchórz”. Są one odpowiedzią na przemoc i poniżenie i razem z zasadą, że nie należy przebaczać „w imieniu tych których zdradzono o świecie”, podają w wątpliwość nauki zawarte w Ewangeli. Należy zwrócić uwagę, że w pieśni Kochanowskiego nie porusza się tematu uczuć. Wynika to z programu filozoficznego renesansowego poety, który nawiązując do popularnych wówczas poglądów stoików, uważał, że właśnie pod wpływem uczuć człowiek schodzi do rzędu zwierząt, a nie wznosi się na wyżyny swojej istoty: do doskonałości wiedzie tylko rozum. Inaczej jest w *Przesłaniu...* i w ogóle w całym poetyckim cyklu poświęconym Panu Cogito. Pan Cogito, czyli Pan Myślę, wbrew pozorom nie jest suchym intelektualistą polegającym wyłącznie na rozumie. On czuje, przeżywa, rozpamiętuje – pozostaje w pełni osobą ludzką. Co więcej, Pan Cogito nie tylko dopuszcza do siebie uczucia, ale wyraźnie mówi, aby „strzec się oschłości serca”. Świat uczuć zostaje skojarzony ze światem przyrody w bardzo lirycznej i ocieplającej surowe tony utworu strofie:

*[...] kochaj źródło zaranne*

*ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy*

*światło na murze splendor nieba.*

Liryzm objawia się również w tęsknocie za światem baśni i legend, w których godność ludzka dochodziła do głosu z taką siłą wyrazu. Tęskni więc poeta za dzielnym Gilgameszem ze starobabilońskiego mitu, mężnym Hektorem z antycznych opowieści oraz Rolandem, opiewanym przez średniowieczne legendy – bohaterami pełnymi męstwa i odwagi, którzy w imię honoru byli gotowi stanąć do nierównej, skazanej z góry na przegraną walki i przelać swoją krew. Byli rycerscy i czyści. Bez skazy. To oni dla Herberta stanowią uosobienie ludzkiej godności, o którą tak trudno w rzeczywistym świecie, że aż trzeba się uciekać do świata legend i baśni. XX-wieczny poeta, pełen podziwu dla odwagi i czystości moralnej, pragnie, aby dzielność pradawnych herosów stała się udziałem współczesnego człowieka. Wzór męstwa i honoru zestawia z pełną tragizmu walką tych, którzy w świecie odartym z wartości chcą zachować wierność najwyższym ideałom.

Kochanowski nie potrzebuje się powoływać na wzory odległe i legendarne, w rozpaczliwy sposób walczyć o wartości ludzkie. Żyje w Rzeczypospolitej złotego

wieku i w tej rzeczywistości jego ideał człowieka wydaje się zupełnie możliwy do zrealizowania. Wcielenie doskonałego wzorca polega na zastosowaniu się do określonych przykazań wobec samego siebie, społeczności i państwa. Te przykazania obejmują dbałość o sławę–cnotę i o rozum, życie dla „dobra spólnego”, a nadto gotowość do walki, kiedy wiara i ojczyzna będą zagrożone ze strony „poganina”. Tak więc w swym najwyższym wymiarze godność człowieka renesansu polega na gotowości oddania życia za wolność – rękojmię wszystkich tych wartości, których istota zamyka się w pojęciu „dobrej sławy”. Tymczasem bohater wieku XX ma przed sobą zadania, które sprowadzają się wyłącznie do walki o zachowanie własnego godnego oblicza. Jest on w tej walce zupełnie osamotniony i przypomina tym samym bohaterów romantycznych – wyobcowanych, odrzuconych, stanowiących wyjątek wśród ludzi. Jednak bohaterowie romantyczni, jak Konrad czy Kordian, wierzyli, że choć samotni, mogą walczyć o dobro ogółu i że poświęcając siebie dla innych, postępują godnie. Natomiast *Przesłanie...* Herberta nie niesie już takiej wiary. Adresat jest wprawdzie jednym z nielicznych, którzy przeciwstawiają się ogólnie panującemu zniewoleniu, jednak nie pragnie spełnić misji ani względem innych, ani wobec ojczyzny. Jego podstawowym zadaniem jest zachowanie własnej godności, ta godność zaś polega na wewnętrznej niezależności, a nie na zewnętrznym działaniu w imię „dobra spólnego”, daleko mu zatem zarówno do renesansowych, jak i romantycznych ideałów.

Konieczność podjęcia rozpaczliwego trudu wpływa istotnie na nastrój panujący w wierszu. Podczas gdy pieśń Kochanowskiego zdaje się tchnąć pogodą i ufnością wypływającymi z wiary w możliwość zachowania ludzkiej godności, w wierszu Herberta nastrój jest mroczny i smutny. Podkreślają to użyte epitety: kres jest „ciemny”, gniew – „bezsilny”, twarz – „błazeńska”. Określenia użyte przez Kochanowskiego mają zupełnie odmienny charakter: sława więc będzie „dobra” i „pocziwa”, myśli – „godne” i „ważne”, swoboda – „piękna”, wolność – „miła”. Poeta renesansowy wierzył w przymioty ludzkie, takie jak rozumność, uczciwość i dzielność, dzięki której człowiek nie waha się walczyć i umrzeć za cnotę. Wobec doświadczenia totalitaryzmu taka wiara i takie przekonanie zamiera, siła łamie człowieka, dobro wydaje się nie do zdobycia. Heroiczna walka o godność jest skazana na klęskę: zwyciężą „szpicle kaci tchórze”, świętujący dzień pogrzebu człowieka „wyprostowanego”. Ostatecznym kresem wszystkich zmagania staje się nicość: wiara w Boga, jego sprawiedliwość i życie wieczne nie istnieje. Inaczej rzecz się przedstawia w pieśniach Kochanowskiego, gdzie wiara w Boga

konsekwentnie wpisuje się we wszystkie ogniwa tego zbioru, najbardziej zaś jest widoczna w znanym hymnie *Czego chcesz od nas, Panie. W Pieśni XIX* o Bogu-Stwórcy mówi się jako o źródle godności i wyjątkowej pozycji człowieka: „nie chciał nas Bóg położyć równo z bestyjami: Dał nam rozum, dał mowę, a nikomu z nami”, to on wlał w nas „siłę i serce” do dzielnego i cnotliwego życia. Natomiast człowiek współczesny, którego obraz jest przedstawiony w wierszu Herberta, zdaje się – pozbawiony wszelkiej wiary – powtarzać za Nietzschem: „Bóg umarł”. Bóg umarł, a człowiek został skazany na swoje wątle siły, którymi próbuje zachować ludzką godność, nie poddawać się, tylko ruszać za rytmicznie powtarzanym hasłem: „Bądź wierny Idź”.

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

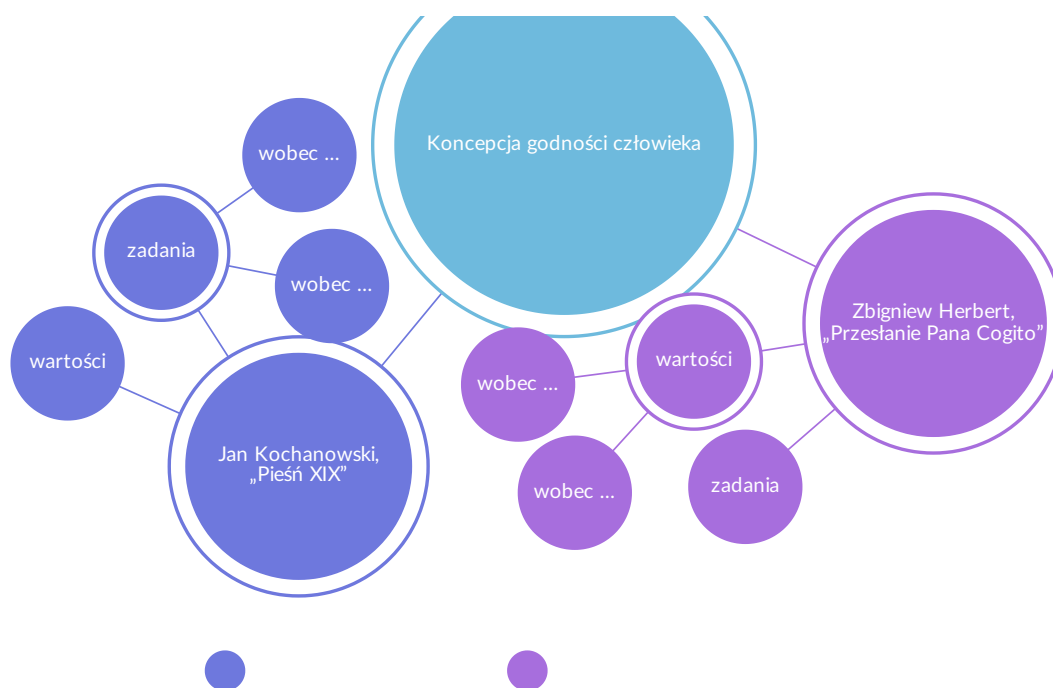
## Ćwiczenie 1

Zaznacz zdania prawdziwe.

	Prawda	Fałsz
Zagadnienie „dobrej sławy”, poruszane w <i>Pieśni XIX</i> , należy rozumieć jako powszechne uznanie, rozgłos i popularność.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
W <i>Pieśni XIX</i> Jana Kochanowskiego można odnaleźć nawiązania do <i>Mowy o godności człowieka</i> Pico della Mirandoli.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Zadaniem adresata wiersza <i>Przesłanie Pana Cogito</i> jest dążenie do doskonałości moralnej.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>
Podmiot liryczny wiersza Herberta postuluje zerwanie z tradycją i stworzenie nowego modelu postaw moralnych.	<input type="radio"/>	<input type="radio"/>

## Ćwiczenie 2

Uzupełnij mapę myśli cytatami z utworów. Następnie scharakteryzuj koncepcje godności człowieka zawarte w obu wierszach i porównaj je ze sobą.



# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Anna Grabarczyk

**Przedmiot:** Język polski

**Temat: Renesansowa i współczesna koncepcja godności człowieka: Jan Kochanowski, *Pieśń XIX*; Zbigniew Herbert, *Przesłanie Pana Cogito***

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

**Podstawa programowa:**

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

1) rozumie podstawy periodyzacji literatury, sytuuje utwory literackie w poszczególnych okresach: starożytność, średniowiecze, renesans, barok, oświecenie, romantyzm, pozytywizm, Młoda Polska, dwudziestolecie międzywojenne, literatura wojny i okupacji, literatura lat 1945–1989 krajowa i emigracyjna, literatura po 1989 r.;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

13) porównuje utwory literackie lub ich fragmenty, dostrzega kontynuacje i nawiązania w porównywanych utworach, określa cechy wspólne i różne;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

16) rozpoznaje obecne w utworach literackich wartości uniwersalne i narodowe; określa ich rolę i związek z problematyką utworu oraz znaczenie dla budowania własnego systemu wartości.

### III. Tworzenie wypowiedzi.

#### 2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

### IV. Samokształcenie.

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

### **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

### **Cele operacyjne. Uczeń:**

- dokonuje analizy i interpretacji utworów *Pieśni XIX* Jana Kochanowskiego oraz *Przesłanie Pana Cogito* Zbigniewa Herberta;
- omawia dwa modele postaw człowieka przedstawione w *Pieśni XIX*;
- wyjaśnia, jaki związek z przesłaniem obu wierszy ma ich konstrukcja;
- opisuje, jaką rolę w obu utworach odgrywają uczucia.

### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

### **Metody i techniki nauczania:**

- z użyciem e-podręcznika;
- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera.

### **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca całego zespołu klasowego.

### **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

### **Przebieg lekcji**

## Przed lekcją:

1. Nauczyciel prosi, aby uczniowie zapoznali się z: Jan Kochanowski, *Pieśń XIX*; Zbigniew Herbert, *Przesłanie Pana Cogito*.

## Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel rozdaje uczniom dwa fragmenty tekstów.

### **Jan Kochanowski**

#### ***Pieśń XIX***

„Jest kto, co by wzgardziwszy te doczesne rzeczy  
Chciał ze mną dobrą tylko sławę mieć na pieczy,  
A starać się, ponieważ musi zniszczyć ciało,  
Aby imię przynamniej po nas tu zostało?”

I szkoda zwać człowiekiem, kto bydlęce żyje  
Tkając, lejąc w się wszystko, póki zstawa szyje;  
Nie chciał nas Bóg położyć równo z bestyjami:  
Dał nam rozum, dał mowę, a nikomu z nami.

Przeto chciejmy wziąć przed się myśli godne siebie,  
Myśli ważne na ziemi, myśli ważne w niebie;  
Służmy poczciwej sławie, a jako kto może,  
Niech ku pożytku dobra spólnego pomoże.

Komu dowcipu równo z wymową dostaje,  
Niech szczepi między ludźmi dobre obyczaje;  
Niechaj czyni porządek, rozterkom zabiega,  
Praw ojczystych i pięknej swobody przestrzega.

### **Zbigniew Herbert**

#### ***Przesłanie Pana Cogito***

„Idź dokąd poszli tamci do ciemnego kresu  
po złote runo nicości twoją ostatnią nagrodę”  
idź wyprostowany wśród tych co na kolanach  
wśród odwróconych plecami i obalonych w proch  
ocalałeś nie po to aby żyć  
masz mało czasu trzeba dać świadectwo

bądź odważny gdy rozum zawodzi bądź odważny  
w ostatecznym rachunku jedynie to się liczy  
a Gniew twój bezsilny niech będzie jak morze  
ilekroć usłyszysz głos poniżonych i bitych  
niech nie opuszcza ciebie twoja siostra Pogarda  
dla szpiclów katów tchórzy – oni wygrają  
pójdą na twój pogrzeb i z ulgą rzucą grudę  
a kornik napisze twój uładzony życiorys  
i nie przebaczej zaiste nie w twojej to mocy  
przebaczać w imieniu tych których zdradzono o świcie  
strzeż się jednak dumy niepotrzebnej  
ogłądaj w lustrze swą błazeńską twarz  
powtarzaj: zostałem powołany – czyż nie było lepszych  
strzeż się oschłości serca kochaj źródło zaranne  
ptaka o nieznanym imieniu dąb zimowy  
światło na murze splendor nieba  
one nie potrzebują twojego ciepłego oddechu  
są po to aby mówić: nikt cię nie pocieszy  
czuwaj – kiedy światło na górach daje znak – wstań i idź  
dopóki krew obraca w piersi twoją ciemną gwiazdę

2. Nauczyciel prosi uczniów o dopowiedzenie, o czym są brakujące fragmenty tekstu. Sprawdza tym samym przygotowanie uczniów do lekcji.
3. Nauczyciel podaje cel i temat zajęć. Ustala z uczniami kryteria sukcesu.

### **Faza realizacyjna:**

1. Uczniowie indywidualnie zapoznają się z sekcją „Przeczytaj”. Chętna osoba podsumowuje zdobyte w ten sposób wiadomości.
2. **Kształcenie umiejętności analizowania i interpretowania utworów poetyckich.**  
Uczniowie dzielą się na 4-osobowe grupy i postępują według ustalonego trybu pracy:
  - Wstępne rozpoznanie. Określenie nadawcy i odbiorcy wypowiedzi, typu liryki oraz sytuacji lirycznej.
  - Określenie tematu utworu.

- Analiza środków stylistycznych. Zwrócenie uwagi na język i styl utworu, wskazywanie, nazywanie i określanie funkcji środków poetyckiego wyrazu.
  - Ukształtowanie wypowiedzi. Określenie cech gatunkowych utworu i dominanty kompozycyjnej.
  - Postawienie tezy interpretacyjnej i wspólna dyskusja z przywołaniem argumentów.
  - Przywołanie kontekstów: historycznoliterackich, filozoficznych, estetycznych oraz wynikających z własnego doświadczenia ucznia.
- Nauczyciel może wyznaczyć zdolnego ucznia do pomocy określonej grupie lub grupom uczniów (ekspert).

3. Uczniowie zapoznają się z sekcją „Film” i wykonują polecenie 1: Wysłuchaj wykładu i opisz dwa modele postaw człowieka przedstawione w *Pieśni XIX* Jana Kochanowskiego. Następnie wskaż, który z nich wybrzmiewa w *Przesłaniu Pana Cogito* Herberta.

#### **Faza podsumowująca:**

1. Uczniowie odsłuchują nagranie z sekcji „Audiobook”. Następnie wykonują polecenia:
  - wyjaśnij, jaki związek z przesłaniem obu wierszy ma ich konstrukcja,
  - opisz, jaką rolę w obu utworach odgrywają uczucia.
2. Uczniowie indywidualnie wykonują ćwiczenia 1 i 2 z sekcji „Audiobook”.

#### **Praca domowa:**

1. Uczniowie wykonują polecenie 2 z sekcji „Film”: Wskaż, do jakiej tradycji nawiązują obaj poeci, przedstawiając w swoich wierszach wzorzec postaw człowieka. W wypowiedzi odwołaj się do konkretnych fragmentów utworów.

#### **Materiały pomocnicze:**

- Zbigniew Herbert, *Wiersze zebrane*, opracowanie edytorskie R. Krynicki, Wydawnictwo a5, Kraków 2008.

- <https://culture.pl/pl/artykul/przykazania-pana-cogito-czyli-najlepsze-cytaty-z-herberta>

### **Wskazówki metodyczne**

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Film”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.